

Jarosław Sachajko najaktywniejszym posłem Komisji Zdrowia



Fot. Gettyimages/Alberto Ruggieri

W naszym rankingu nie chodziło o wskazanie posłów najlepszych czy obecnie najpopularniejszych, ale najbardziej pracowitych. Wierzymy, że jest to ważny element oceny, a w przyszłości przełoży się najpewniej na popularność. Naszym celem była promocja tych, którzy doskonale wiedzą, do czego służy legitymacja poselska, i używają jej w interesie swoich wyborców.

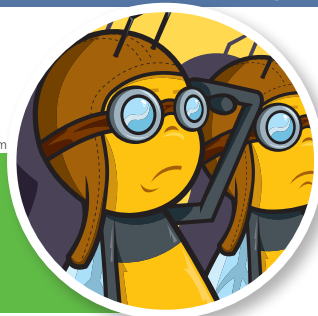
Legitymacja ta daje posiadaczowi trzy ważne narzędzia – takie, o których zwykli śmiertelnicy mogą jedynie pomarzyć. Chodzi o możliwość wystąpienia na forum Sejmu, stawiania pytań bieżących i zapytań oraz drażenia spraw za pomocą interpelacji. Cóż, trzeba przyznać, że narzędzia te marnują się w rękach Ewy Kopacz, Andrzeja Sośnierza i Alicji Kaczorowskiej. Są za to świetnym orężem w rękach Jarosława Sachajki, Pawła Skuteckiego i Małgorzaty Zwiercan. Zwraca też

uwagę fakt, że z grona szefów komisji (przewodniczącego i wiceprzewodniczących) trójka znajduje czas na korzystanie ze swoich uprawnień dla dobra wyborców – są to Beata Małecka-Libera, Marek Ruciński i Tomasz Latos. Trójka – szkoda, że nie wszyscy...

Jak punktowaliśmy?

Wzięliśmy pod uwagę jedynie obecnych – choć i tak nie wszystkich – członków sejmowej Komisji Zdrowia.

Fot. iStockphoto.com



KTO, GDZIE I KIEDY

Aktywność posłów z Komisji Zdrowia

			Wypowiedzi	Zapytania i pytania bieżące	Interpelacje
Bartosz Arłukowicz	PO	przewodniczący	25	1	0
Joanna Kopcińska	PiS	wiceprzewodnicząca	35	10	8
Tomasz Latos	PiS	wiceprzewodniczący	32	6	20
Beata Matecka-Libera	PO	wiceprzewodnicząca	20	19	33
Marek Ruciński	N	wiceprzewodniczący	23	1	35
Andrzej Sośnierz	PiS	wiceprzewodniczący	2	0	1
Alicja Chybicka	PO		14	4	10
Anna Czech	PiS		10	7	5
Katarzyna Czochara	PiS		29	3	6
Tadeusz Dziuba	PiS		31	3	5
Barbara Dziuk	PiS		46	6	19
Lidia Gądek	PO		60	2	33
Elżbieta Gelert	PO		10	3	5
Teresa Glenc	PiS		9	3	8
Marek Hok	PO		23	1	15
Józefa Hrynkiewicz	PiS		25	0	9
Alicja Kaczorowska	PiS		3	1	0
Ewa Kopacz	PO		12	0	0
Władysław Kosiniak-Kamysz	PSL		82	4	18
Bernadeta Krynicka	PiS		49	5	8
Gabriela Mastowska	PiS		46	8	11
Kazimierz Matusznyi	PiS		2	12	1
Rajmund Miller	PO		17	1	0
Krzysztof Ostrowski	PiS		13	3	5
Zbigniew Pawłowicz	PO		2	0	42
Elżbieta Radziszewska	PO		23	0	1
Jarosław Sachajko	Kukiz'15		58	18	202
Paweł Skutecki	Kukiz'15		24	9	145
Józefa Szczurek-Żelazko	PiS		51	1	20
Jolanta Szczypińska	PiS		7	4	4
Krzysztof Szulowski	PiS		45	5	11
Krystyna Wróblewska	PiS		22	5	26
Marian Zembala	PO		17	3	8
Małgorzata Zwiercan	Wolni i Solidarni		135	1	62

Posłów Jerzego Kozłowskiego (Kukiz'15), Radosława Lubczyka (Nowoczesna) i Grzegorza Raczaka (PiS) nie sklasyfikowaliśmy, bo przystąpili do komisji dopiero w połowie tego roku, nie przepracowali więc w niej – tak jak reszta – całego roku. A przypomnijmy: kadencja obecnego Sejmu zaczęła się 12 listopada 2015 r., więc zliczyliśmy aktywności posłów dokładnie do

11 listopada 2016 r. Posłużyliśmy się oficjalnymi danymi Sejmu.

Nie braliśmy pod uwagę liczby migawek w telewizyjnych wiadomościach ani programów publicystycznych czy udziału w konferencjach. Liczyły się dla nas jedynie oficjalne wystąpienia na forum Sejmu, stawianie zapytań i pytań bieżących oraz wnoszenie interpelacji.



1

Fot. PAP/Bruno Sławski



2

Fot. PAP/Wojciech Zimowski



3

Fot. Sławomir Kwasnicki/Agencja Gazeta



4

Fot. PAP/Maria Olszara



5

Fot. Dawid Chabramczyk/Agencja Gazeta

Ranking „Menedżera Zdrowia”

Za interpelację przyznawaliśmy 3 punkty, za zapytanie 2, a za wypowiedź 1.

1	Jarosław Sachajko	Kukiz'15	700
2	Paweł Skutecki	Kukiz'15	477
3	Małgorzata Zwiercan	Wolni i Solidarni	323
4	Lidia Gądek	PO	163
5	Beata Matecka-Libera	PO	157
6	Władysław Kosiniak-Kamysz	PSL	144
7	Marek Ruciński	N	130
8	Zbigniew Pawłowicz	PO	128
9	Barbara Dziuk	PiS	115
10	Józefa Szczurek-Żelazko	PiS	113
11	Krystyna Wróblewska	PiS	110
12	Tomasz Latos	PiS	104
13	Gabriela Mastowska	PiS	95
14	Krzysztof Szulowski	PiS	88
15	Bernadeta Krynicka	PiS	83

16	Joanna Kopcińska	PiS	79
17	Marek Hok	PO	70
18	Katarzyna Czochara	PiS	53
19	Alicja Chybicka	PO	52
19	Tadeusz Dziuba	PiS	52
19	Józefa Hryniewicz	PiS	52
22	Marian Zembala	PO	47
23	Teresa Glenc	PiS	39
23	Anna Czech	PiS	39
25	Krzysztof Ostrowski	PiS	34
26	Elżbieta Gelert	PO	31
27	Kazimierz Matuszyny	PiS	29
28	Bartosz Artukowicz	PO	27
28	Jolanta Szczypińska	PiS	27
30	Elżbieta Radziszewska	PO	26
31	Rajmund Miller	PO	19
32	Ewa Kopacz	PO	12
33	Andrzej Sośnierz	PiS	5
33	Alicja Kaczorowska	PiS	5



31

Fot. PAP/Bartek Pienarski



32

Fot. Sławomir Kwasnicki/Agencja Gazeta



33

Fot. PAP/Andrzej Czerwinski



33

Fot. PAP/Przemysław Michałowicz

Punkt za wypowiedź

Każdy udział w debacie sejmowej był dla nas ważny. Przygotowanie własnej prezentacji czy też szybkiej riposty ma swoją wagę i wpływa na to, co zostanie uwzględnione i zacznie obowiązywać jako prawo, a co będzie odrzucone. Wystąpienia mają zatem wpływ na ostateczny bieg spraw. Tu zwraca uwagę wielka aktywność posłanki Małgorzaty Zwiercan z małego, liczącego zaledwie kilka osób koła Wolni i Solidarni. Jest też w Komisji trójka posłów, którzy najwyraźniej nie wierzą w sens zajmowania głosu z trybuny sejmowej – Kazimierz Matuszny, Zbigniew Pawłowicz i Andrzej Sośnierz. Każdy z nich wystąpił ledwo dwa razy.

Dwa punkty za zapytanie i pytanie bieżące

Za każde wystąpienie przyznawaliśmy punkt, ale za zapytanie już dwa. Bo przygotowanie zapytania wymaga znacznie większego nakładu pracy, a właśnie o pracowitość w naszym rankingu chodziło najbardziej. Poza tym zadanie zapytania wymaga znajomości rzeczy – to wszystko procentuje dla wyborców. Trafnie postawione pytania to domena Beaty Małeckiej-Libery, posłanka chce i potrafi posługiwać się tą bronią. Natomiast Józefa Hrynkiewicz, Ewa Kopacz, Zbigniew Pawłowicz i Elżbieta Radziszewska stawiać pytać nie muszą albo nie chcą.

Trzy punkty za interpelację

Najtrudniejszą formą poselskiej aktywności jest składanie interpelacji. Wymaga bowiem nie tylko pra-

cochlönego przygotowania, lecz także wrażliwości na sprawy z pozoru drobne, ale dla zainteresowanych bardzo uciążliwe. Warto przy tej okazji zwrócić uwagę na postawę posła Zbigniewa Pawłowicza. Nie lubi występować na trybunie, nie wierzy w skuteczność stawiania zapytań i pytań bieżących, ale ostro zakasuje rękawy, gdy chodzi o pisanie interpelacji.

Nie on jednak jest mistrzem w tej kategorii. Palmą pierwszeństwa należy się dwóm posłom z Kukiz'15 – Jarosławowi Sachajce i Pawłowi Skuteckiemu. Ich wynik jest imponujący. Fakt, że jedyni reprezentanci tego ugrupowania w Komisji Zdrowia zajmują dwa pierwsze miejsca, świadczy o tym, że w skuteczność ich składania wierzy całe ugrupowanie, a posłom pomagają wyspecjalizowani współpracownicy. Z korzyścią dla wyborców.

Ostateczny wynik

Ostateczny wynik rankingu obliczyliśmy, sumując wyniki ze wszystkich kategorii według wzoru: punkt za każde wystąpienie + dwa punkty za każde zapytanie + trzy punkty za każdą interpelację = wynik.

Gratulujemy i dziękujemy zwycięzcom. A posłom z dołu tabeli życzymy więcej odwagi w korzystaniu z narzędzi, które prawo dało im do ręki, by w imieniu swoich wyborców, pozbawionych podobnych przywilejów, ich używali.

Opracował: Bartłomiej Leśniewski

Biegu spraw trzeba pilnować

Rozmowa z Jarosławem Sachajko, posłem Kukiz'15, zwycięzcą rankingu najaktywniejszych posłów sejmowej Komisji Zdrowia

Gratulujemy zwycięstwa w rankingu.

Miło odbierać takie gratulacje, bo potwierdzają one trafność założenia, że warto korzystać z legitymacji poselskiej nie tylko po to, by załatwiać sprawy ustrojowe czy fundamentalne, lecz także po to, by załatwiać zwykłe sprawy, zwykłych ludzi, czy zwyczajnie patrzeć władzy na ręce. A załatwienie tych zwykłych spraw nie zawsze wymaga zwoływania posiedzeń plenarnych czy publicznych wystąpień. Wymaga za to pracy, pochylenia się nad sprawą, upomnienie o nią w konkretnym urzędzie.

Stąd pomysł, by sięgać po interpelacje i zapytania?

Tak. To dobra instytucja, lepsza niż po prostu wysłanie pisma. Odpowiedź na interpelację jest przy okazji oficjalnym stanowiskiem ministerstwa, swego rodzaju

wykładnią, można się na taką interpelację powoływać przy wyjaśnianiu innych spraw.

Pan takich interpelacji i zapytań złożył kilka czy nawet kilkanaście razy więcej niż przeciętny poseł komisji. Dlaczego?

Bo uważam to za skuteczne narzędzie, nie waham się prosić swoich współpracowników o pomoc w ich przygotowaniu, uważam, że warto poświęcić im więcej czasu i energii. Drugi powód jest niezależny ani od nich, ani ode mnie – tylko od urzędników. Często się zdarza, że odpowiedzi urzędników są mętne i ogólnikowe, „aby zbyć”. Cóż: biegu spraw trzeba pilnować, prosić o konkretną, ponowną interpelację w tej samej sprawie. Z satysfakcją muszę odnotować, że na szczęście tego typu nieprawidłowości zdarzają się dziś rzadziej niż na początku kadencji.